

Jan Štěpán

Systemy normatywne

Systemy normatywne są bezspornie sprawdzonym narzędziem regulacji stosunków społecznych. Proces ich tworzenia jest jednak raczej żywiołowy, i to nawet w zakresie prawa, pomimo całej ścisłości procedur prawnych. Przyczyną tego jest fakt, że przy budowie systemów normatywnych nie są wykorzystywane wyniki nauk szczegółowych, a przede wszystkim – nie jest tu zwyczajem świadome korzystanie z dorobku logiki norm i logiki klasycznej. Rozwój innych ścisłych dyscyplin (bez wyjątku opartych na logice) z biegiem czasu wniósł jednakże szereg godnych uwagi wyników, które proszą się o zastosowanie w teoriach normatywnych i w praktyce, a zwłaszcza w konstrukcji systemów normatywnych.

Stosowanie ścisłych metod i technologii informatycznych w konstrukcji systemów normatywnych domaga się bardziej wyważonego podejścia do interpretacji i ostrzejszych rygorów w precyzacji formułowanych norm wyjściowych, a także ich kategorycznie określonego miejsca w hierarchii systemu. Oprócz pożytków, jakie potem wynikają z odpowiedniego technicznego rozwiązania konkretnego problemu „normatywnego”, największą – wprawdzie wtórną – korzyścią jest przekonujący dla użytkowników systemu jego charakter i pewność w zastosowaniu, *resp.* w rozstrzygnięciu konkretnej kwestii.

Celem tego artykułu jest zastanowienie się nad ustaleniem formalnych zasad, które należy respektować w konstruowaniu systemów normatywnych, przy czym niesprzeczność systemu jest warunkiem podstawowym. Zasady te w pewnej mierze wspomagają skuteczność systemów normatywnych, której jednakże nie da się ściśle określić metodami formalnymi. W części rozważań dotyczą-

cej zdefiniowania systemu normatywnego pomocna będzie analogia z budową (klasycznych) teorii dedukcyjnych. W części dotyczącej dedukcji w systemach normatywnych posłużono się wynikami logiki norm. Teoria konsekwencji systemów normatywnych rozwija klasyczną niesprzeczność systemów dedukcyjnych, z tym że większy nacisk położono na aspekty aplikacyjne, włączając w to sposoby postępowania w celu „obejścia” pojawiającej się sprzeczności. Całkowicie specyficzna jest część poświęcona charakterystyce realnych systemów normatywnych, dla której nie da się znaleźć analogii ani w klasycznych teoriach, ani w znanych dyscyplinach nieklasycznych. Zakończenie zostało poświęcone metodologii normotwórstwa z logicznego metastanowiska.¹

0. Uwagi wstępne

Na początku warto rozważyć poniekąd luźniejsze (niesformalizowane), w odróżnieniu od systemów normatywnych, układy norm. W tych wyjaśnieniach niemożliwe jest uniknięcie kwestii normotwórstwa, której bardziej systematyczne ujęcie będzie przedstawione w innym miejscu. Przy wszelkich wzmiankach dotyczących tej kwestii wystarczy intuicyjne rozumienie odpowiednich zwrotów.

W praktyce mamy do czynienia prawie wyłącznie z normami, które są częścią jakiegoś układu norm. Jeśli już omawiane są normy prawne, moralne, techniczne lub przepisy (np. sposoby postępowania

¹ Odwołuję się tu przede wszystkim do mojej syntetycznej pracy (J. Štěpán, *Formální deontika*, Olomouc 1995), zbierającej wyniki badań prowadzonych od dłuższego czasu. W studium tym przedmiotem badań jest ogólny pogląd na systemy normatywne, z uwzględnieniem ich obecności w różnych dziedzinach. Jednakże najwięcej znaczących systemów normatywnych występuje w zakresie prawa. Stąd też artykuł ten można potraktować jako skorygowanie niektórych tez filozofii prawa za pomocą logiki. Z wykładu wynika, że preferuję pozytywizm prawny, mimo że niektóre argumentacje mogą przypominać podejście z pozycji prawa naturalnego. Nie widzę w tym sprzeczności, nie są dla mnie także rozstrzygające kierunki w teorii prawa. Swoje podejście nazwałbym analitycznym – i jako takie „konsensualnie subsumuje” ono metody obu wspomnianych kierunków.

nia, recepty itp.), to zawsze można mówić o sumie takich norm jako o układzie norm.² Układy norm można więc rozumieć jako dowolne zestawy norm, dodatkowo jednak powinny one spełniać pewne warunki, które m.in. gwarantują skuteczność układu jako całości.

Przed wszystkim układ norm winien być *celowościowo homogeniczny*. Oznacza to, że wszystkie normy danego układu spełniają określony cel, *resp.* układ celów. Koniecznym warunkiem niesprzeczności układu norm jest oczywiście niesprzeczność odpowiedniego układu celów.

Następnie pożądanym jest, by układ norm był *homogeniczny treściowo*. Warunek ten jest spełniony, kiedy wszystkie normy układu treściowo odnoszą się do tego zakresu rzeczywistości, która jest przedmiotem normotwórstwa.

W rzeczywistych układach norm milcząco zakłada się, że ich inne niż same normy składniki są jasno wyartykułowane, a kolejne normy wyprowadzane w poprawny sposób, tzn. tak, że nie są sprzeczne z przyjętymi już normami (które także nie dopuszczają sprzeczności).

Normy, będące elementami rozważanego układu norm, można nazwać *normami prawomocnymi*. Pojęcie prawomocności można odpowiednio odnosić do wszystkich trzech semiotycznych wymiarów. Syntaktycznie – jako przynależność do rozważanego układu norm, część jego tekstu. Semantycznie – jako „prawdziwość” rozważanych norm, tzn. ich aktywność w danym kontekście. Pragmatycznie – jako obowiązujące użytkowników danego układu norm (z klasy ich adresatów). Prawomocne normy, jasno wyartykułowane przez normotwórcę, można nazwać *normami explicite*, pozostałe prawomocne normy (tzn. te, które są poprawnie wywnioskowane) można nazwać *normami implicite*. Zbiór *norm explicite* nazwiemy *bazą* układu.

W aplikacji (realizacji treści) norm jako elementów układów norm nie są stosowane tylko i wyłącznie zasady logiczne. Rzeczywistość z reguły jest bardziej złożona, niż można by ją za pomocą

² Termin „układ norm” wprowadza np. O. Weinberger w swoich starszych pracach, jednak bardzo płynnie (w zasadzie go nie specyfikuje). Termin „system normatywny” pojawia się u niego o wiele później (O. Weinberger, *Norm und Institution*, Wien 1988), lecz jego charakterystyki uważam ze względu na cele prawne za zgoła niewystarczające.

norm określić. Może więc wystąpić sytuacja (w idealnych warunkach nie budząca wątpliwości), nie zakładana przez układ norm, kiedy trzeba dokonać wyboru między dwiema normami, które w danych okolicznościach (realizowanych warunków aplikacji tych norm) wchodzi w rachubę. W rozwiązywaniu takich przypadków normologia posługuje się kategorią *siły norm*. Siła norm w układzie wyraża się tym, że silniejsze (wyższe) normy znoszą słabsze (niższe). Jest to relacja, która w danym przypadku winna być konkretnie (najlepiej „jakoś” wyraźnie) ustalona.

W prawnych układach norm uważa się m.in., że silniejsza jest norma nowsza niż starsza. Z logicznego punktu widzenia takie podejście nie jest zbyt dogodne, ponieważ łączy się z czasowym następstwem „zakrywających się” układów norm. Z jednej strony – prowadziłoby to do „hiperhomogeniczności” takiego układu, zarówno na płaszczyźnie pragmatycznej, jak i semantycznej, z drugiej strony – zostałaby zupełnie naruszona niesprzeczność układu, co w końcu prawdopodobnie uniemożliwiłoby całkowicie jednoznaczne rozstrzygnięcie na podstawie takiego układu norm. (Nie można się wszelako zawsze zgadzać z tym, aby przypadki np. czynów karalnych, które popełniono w okresie obowiązywania starszej normy, rozstrzygało się według starszej normy. Jeśli zniesiono karę śmierci, to chyba nie będzie ona wykonana za czyn, który był popełniony przed zniesieniem stosownej normy.) Sposoby rozwiązania tego problemu zaproponowano poniżej.

Podstawę przyznania określonej siły normom stanowi przede wszystkim wartościująca (aksjologiczna) orientacja normotwórcy – niektóre normy są mocniej eksponowane niż inne. W procesie przyznawania normom siły muszą być jednak respektowane także (naturalne czy zwykłe) relacje między pojęciami (nadrzędność – podrzędność); w przeciwnym razie grozi nam sprzeczność. Jest to chyba niewątpliwe, jeżeli (uprawniony) normotwórca jest jeden. Jeśli uprawnionych normotwórców jest więcej, to jedynym rozsądnym przypadkiem jest sytuacja, w której ich uprawnienia nie mają tej samej mocy – tworzą więc oni pewną hierarchię. Hierarchia ta wyraża się w takim przypadku w sile ustalanych norm (tzn. hierarchia norm jest zgodna z hierarchią instytucjonalną). Oczywiście, respektowanie relacji między pojęciami wymagane jest na każdym poziomie.

Dedukcja normatywna i siła norm są fundamentem organizacji (uporządkowania) układu norm jako układu hierarchicznego. Ponieważ wskazane jest, aby przy przyznawaniu normom określonej siły, normy (pojęciowo) ogólniejsze uważane były zawsze za silniejsze niż normy bardziej specyficzne czy konkretne, to siłę norm można ściśle określić, choć ewentualnie nałożą się na to i czynniki pozasemantyczne.

Eksplikacją pojęcia siły norm jest pojęcie *priorytetu* – stopnia ważności norm, który jest określony liczbą naturalną (numerem) i dołączony do każdej normy. Spośród norm bazy możliwy jest wybór przynajmniej jednoelementowej podklasy norm, które uznawane są za najbardziej znaczące, a zatem najsilniejsze. Tym normom przypisany jest najwyższy priorytet, określony liczbą 1. W relacji do tych norm pozostają dalsze normy:

- bezpośrednio nietrywialnie dedukowalne (za takie nie są uważane p. normy powstałe przez zastąpienie właściwej lub niewłaściwej części na podstawie równoważności lub definicyjnej równości, tj. normy synonimiczne – one także mają priorytet);
- bezpośrednio podporządkowane pojęciowo (o ile dotyczy to norm *explicitie*; inne obejmuje przypadek powyższy);
- bezpośrednio o niższym stopniu ważności, mające bezpośrednio przyporządkowany niższy priorytet, określony liczbą 2.

Warto zauważyć, że pierwsza z trzech wyżej przedstawionych możliwości mieści się w całości w kompetencji logiki, pozostałe dwie są w kompetencji normotwórcy, lecz podlegające nieodzownej kontroli logicznej.

Procedurę tę można powtarzać dopóty, dopóki wszystkim normom nie zostanie przyporządkowany odpowiedni priorytet (zakładając oczywiście skończony układ norm). Elementami układu norm są więc uporządkowane pary <norma, priorytet>, a zatem każda norma ma stałe przyporządkowanie w (wertykalnej) hierarchii układu. We wspomnianym wyżej przypadku – kiedy normotwórców jest więcej – można zaproponować ustalenie (dysjunktywnych) interwałów liczb naturalnych do przydzielania priorytetów tak, aby nie dochodziło do kolizji.

Realne układy norm często zawierają oprócz faktycznych norm także i definicje, mające charakter objaśniający i ograniczający. Są to wyłącznie definicje syntetyczne, które wprawdzie nie są normami w właściwym sensie tego słowa, lecz ich funkcja jest normatywna. Ponieważ definicje te są niezbędne we wnioskowaniu, to należy je uważać również za część układu norm. Definicje takie można nazwać *normami wewnętrznymi* (w stosunku do układu norm), regulują bowiem treść pojęć tylko w obrębie układu norm. Faktyczne czy właściwe normy regulują zawsze coś poza układem norm i dlatego można je nazwać *normami zewnętrznymi*. Elementy obu klas w danym układzie norm są łatwo rozróżnialne na płaszczyźnie zarówno syntaktycznej, jak i semantycznej. Normy wewnętrzne mają uzgodnione własności oraz formę, natomiast normy zewnętrzne są sądami swoistego rodzaju. Nazywa się je normami, dlatego że są częścią układu norm. Ich odmienność od norm zewnętrznych polega dodatkowo na tym, że przy normach wewnętrznych nie ma znaczenia priorytet.

Tak rozumiany układ norm nie jest już tylko zestawem norm. Całkiem uprawnione jest traktowanie go jako zbioru z relacjami, przez co staje się obiektem, do którego zwykle odnosi się termin „system”. Można zatem przejść do definicji systemu normatywnego.

1. Określenie systemu normatywnego

Pojęcie systemu normatywnego, jak wynika z powyższych rozważań, jest eksplikacją pojęcia układu norm, które nie jest tak rygorystycznie ścisłe. Dlatego też każdy system normatywny będzie układem norm, ale nie każdy układ norm jest systemem normatywnym.

System normatywny wyznaczają trzy skończone zbiory:

- baza, tzn. zbiór norm *explicite*, które są „ocenione” przez priorytety;
- zbiór definicji syntetycznych;
- zbiór reguł wnioskowania.

System normatywny jest w tej koncepcji systemem *normatywno-dedukcyjnym* i jest analogią formalną klasycznych systemów

dedukcyjnych. W tym porównaniu baza odpowiada zbiorowi aksjomatów, a definicje i reguły korespondują bezpośrednio. Elementy bazy, *resp.* bazę jako całość, nadaje normotwórca. Definicje podaje (ewentualnie) normotwórca i użytkownik systemu. Pierwotnie zbiór definicji może być pusty i wypełnia się dopiero w procesie aplikacji systemu normatywnego. Stąd zwraca uwagę kwestia „tworzenia” definicji przez użytkownika, który tak je podaje, jak rozumie terminy pojawiające się w normach. W tym znaczeniu zbiór definicji jest otwarty, *resp.* zmienny. Zbiór reguł wnioskowania w zasadzie jest stały dla wszystkich systemów normatywnych. Struktura ich elementów jest dana w wynikach logiki norm. Zakres tego zbioru jest ukształtowany przez strukturę elementów bazy (przy prostszej formie norm można pominąć te reguły, które nie były stosowane).

Jeśli elementy bazy są uporządkowaną parą, jak było to wyżej pokazane, to należy zmodyfikować reguły wnioskowania, tak aby transformowały nie tylko właściwe normy, ale i priorytety. Wyjątkiem będą tutaj przypadki, kiedy wynikiem wnioskowania jest norma synonimiczna – takie reguły można nazwać regułami zastępowania. W bazie hierarchia jest ustalona *a priori* (przez normotwórcę), dla norm *implicite* jest wyprowadzona za pomocą reguł wnioskowania.

Przyjmijmy system normatywny $S = \{B, D, R\}$, gdzie B jest bazą, D jest zbiorem definicji, a R jest zbiorem reguł wnioskowania.

Elementy bazy mają postać $N_i = \langle n_i, p_i \rangle$, gdzie n_i jest i -tą właściwą normą i p_i właściwym tej normie przysługującym (i -tym) priorytetem. Baza jest oczywiście zawsze skończona, a więc dla indeksu i będzie tu spełnione $i \in \{1, 2, \dots, m\}$, gdzie m jest liczbą naturalną.

Elementy zbioru definicji mają postać zdań „ A jest B ”, gdzie A jest terminem prostym i B jest terminem złożonym (np. „Funkcjonariuszami akademickimi są rektorzy, prorektorzy, dziekani i prodziekani”). Formalnie (logicznie) można tę definicję zapisać jako

$$(*) \quad \forall x[A(x) \leftrightarrow B(x)].$$

Elementy zbioru reguł wnioskowania są następstwem o postaci

$$\begin{aligned} N_1, N_2, \dots, N_n \therefore N \text{ albo} \\ N_1, N_2, \dots, N_n, V_1, V_2, \dots, V_m \therefore N \text{ albo} \\ N_1, N_2, \dots, N_n, D_1, D_2, \dots, D_p \therefore N, \end{aligned}$$

gdzie N_i , N są normami, V_j są (faktualnymi) sędami, D_k są definicjami, a symbol \setminus reprezentuje (tu) normatywno-logiczne wynikanie. Zawsze przynajmniej jedna przesłanka i wniosek muszą być normami. Zbiór norm wnioskowalny z elementów bazy B , ewentualnie z zastosowaniem definicji ze zbioru D z pomocą reguł ze zbioru R , oznaczmy symbolem $Cnq(B,D,R)$.

Jeżeli reguła wynikania R , która nie jest regułą zastępowania, od norm N_1, N_2, \dots, N_n prowadzi do normy N , to dla priorytetu p normy N jest spełnione to, że jest niższy niż najmniejszy z odpowiadających priorytetów p_1, p_2, \dots, p_n , co można zapisać w arytmetycznym wyrażeniu

$$(PP)p = \max(p_1, p_2, \dots, p_n) + 1,$$

gdzie funkcja \max jest liczbowym maksimum.

Jeżeli R_i jest regułą zastępowania, N_j normą, w której zastępowanie jest przeprowadzane i N normą wynikową, tj. jeśli szczególnie idzie o zastosowanie reguły R_i w definicji (*), gdzie N_j jest $N(A)$ i N jest $N(B)$, to dla priorytetu p spełnione jest $p = p_j$.

Dla systemu normatywnego $S = \{B, D, R\}$ nazwiemy normę N spełnioną w przypadku, gdy $N \in Cnq(B,D,R)$. Jeżeli norma $N \in B$, to nazwiemy ją normą *explicite*, w przeciwnym razie nazwiemy ją normą (wynioskową) *implicite*.

Jeżeli normy N_1, N_2 są spełnione, to mówimy, że

N_1 jest silniejsze niż N_2 , wtedy, kiedy $p_1 < p_2$,

N_1 jest słabsze niż N_2 , wtedy, kiedy $p_1 > p_2$,

N_1 jest tak samo silna jak N_2 , wtedy, kiedy $p_1 = p_2$.

Dla rozważanego systemu normatywnego $S = \{B, D, R\}$ zbiór spełnionych norm $Cnq(B,D,R)$ jest częściowo uporządkowany. Źródłem tego uporządkowania jest baza B , *resp.* priorytety przydzielone jej elementom. Operacja dedukowalności systemu S , którą ustala zbiór reguł R , wprowadza to uporządkowanie w całym zbiorze spełnianych norm. Za pośrednictwem operacji dedukowalności realizuje się uporządkowanie wertykalne – można w tym wypadku mówić o odgałęzieniach norm systemu normatywnego. Same priorytety realizują (w pewnym sensie) horyzontalne uporządkowanie systemu normatywnego – idzie tu o zaklasyfikowanie norm spełnianych do klas tej samej siły.

2. Dedukcja w systemach normatywnych

Nazwa „sąd normatywny” przysługuje takiemu sądowi, którego przynajmniej jedna przesłanka i konkluzja są normami oraz jest właściwym sądem-regułą. Spełnialność (normatywnej) reguły można przedstawić na kilka sposobów.³ Reguły w systemach normatywnych (podobnie jak w aksjomatycznych) reprezentują podstawowy aparat „rozrodczy”. Przez ich aplikację do spełnianej normy (pierwotnie normy *explicite*), ewentualnie definicji oraz zdań opisujących stan świata, otrzymujemy normy *implicite*.

Ponieważ reguły zapisane są w (skrótowej) symbolicznej formie, należy przypomnieć znaczenia odpowiednich skrótów. Niech więc zdanie p opisuje stan, którego realizacja mieści się w ramach ludzkich możliwości, q niech opisuje dowolny stan i niech x jest zmienną indywidualową, której zakresem wartości są podmioty (adresaci) norm. Zatem możemy zapisać to symbolicznie w sposób następujący:

$O_x(p/q)$ – „każdemu x -owi jest nakazane, aby w przypadku gdy nastąpi q , wykonał czynność, która prowadzi do stanu p ”;

$F_x(p/q)$ – „każdemu x -owi jest zakazane, aby w przypadku gdy nastąpi q , wykonał czynność, która prowadzi do stanu p ”;

$P_x(p/q)$ – „każdemu x -owi jest dozwolone, aby w przypadku gdy nastąpi q , wykonał czynność, która prowadzi do stanu p ”.

Warto zauważyć, że warunki aplikacji normy, określone w normach hipotetycznych zdaniem q , można w normach kategorycznych opuścić albo zastąpić warunkiem, który zawsze jest spełniony.

Opisy stanów mogą mieć bardziej złożoną strukturę (najmniej na poziomie logiki predykatów pierwszego rzędu), co oznacza m.in.

³ Różnorodne systemy logiki deontycznej nie są właściwie najstosowniejszą podstawą dla normatywnego wnioskowania. Na podstawie ich rezultatów można sformułować szereg reguł, które nie tylko nie korespondują z intuicją, ale także są bezpośrednio w sprzeczności z doświadczeniem. Dlatego zaproponowałem semantyczną metodę sprawdzania wniosków normatywnych (w skrótowej formie w: J. Štěpán, *Logika možných světů III*, Olomouc 1997; bardziej szczegółowe wyniki zostały zaprezentowane w artykule: J. Štěpán, „Logika a normy”, w: *Przybliżanie przeszłości. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Czesławowi Głombikowi z okazji czterdziestolecia pracy nauczycielskiej*, red. J. Bańka przy współudziale B. Szuberta, Katowice 1998).

użycie spójników. Pojedyncze normy można również „modyfikować” spójnikami, jednakże całkiem innego rodzaju (normy nie są nosicielami wartości prawdziwościowych). Spójniki zdaniowe oznaczono symbolami \neg , \wedge , \vee , \Rightarrow , \Leftrightarrow dla negacji, koniunkcji, alternatywy, implikacji i równoważności. Spójnik normatywny oznaczono tu jedynie symbolem \sim dla negacji (wskazuje nieistnienie odpowiedniej normy w danym systemie).

Reguły prawidłowego wnioskowania normatywnego można podzielić na przykład na następujące grupy: reguły strukturalne; reguły kontrolne; reguły operacyjne; reguły aplikacyjne. Podział ten nie ma pretensji do bycia zupełnym i całkiem jednoznacznym. Wspomniane już wyżej reguły zastępowania mogłyby pełnić rolę dalszego kryterium w klasyfikacji reguł. Reguły tego rodzaju w dalszej części oznaczono asteryskiem (*).

Dla większej przejrzystości i czytelności, jeśli chodzi o strukturę norm (o ile są nieograniczone) reguły wprowadzane będą w formie najprostszej i bez priorytetów (algorytm transformacyjny jest zawsze taki sam, wyznaczony zasadą PP).

Reguły strukturalne obejmują przede wszystkim reguły wychodzące od definicji operatorów deontycznych:

$$\begin{aligned} O_x(A/B) &:: F_x(\neg A/B) *; F_x(A/B) :: O_x(\neg A/B) *; \\ O_x(\neg A/B) &:: F_x(A/B) *; F_x(\neg A/B) :: O_x(A/B) *; \\ \sim F_x(A/B) &:: P_x(A/B); \sim P_x(A/B) :: F_x(A/B). \end{aligned}$$

Pierwsze cztery reguły są przeważnie regułami typu zastępowania. Ich aplikacja nie wnosi do systemu nic nowego, służy tylko przeformułowaniu norm – (normatywnie) równoważnej transkrypcji danych lub wyprowadzanych norm. Pozostała para reguł informuje o tym, jaka norma może być dołączona do systemu (wniosek), o ile system nie zawiera pewnej normy (przesłanka). Jeśli ma zostać zachowana niesprzeczność systemu, to tych dwóch ostatnich reguł nie można stosować równocześnie. Nie są to – ściśle biorąc – reguły zastępowania, ponieważ założeniem jest nie istniejąca norma, a więc nie ma nic do zastępowania. Regułom tym poświęcony jest specjalny komentarz 3.

Dalsze reguły umożliwiają „połączenie” dwóch norm w jedną:

$$O_x(A/C), O_x(B/C) \therefore O_x(A \wedge B/C);$$

$$F_x(A/C), F_x(B/C) \therefore F_x(A \vee B/C).$$

W tych regułach norma wynikowa jest słabsza niż którakolwiek z przesłanek. Ich priorytet jest ustalony według zasady PP.

Następną grupę tworzą reguły powiązania warunków:

$$O_x(A/B), O_x(A/C) \therefore O_x(A/B \vee C)$$

$$F_x(A/B), F_x(A/C) \therefore F_x(A/B \vee C)$$

Są to bez wyjątku reguły pospolitego typu, tj. wynikowa norma ma niższy priorytet, jest słabsza niż którekolwiek z jej źródeł.

Reguły kontrolne gwarantują niesprzeczność systemu norm, a więc ich naruszenie wykazuje sprzeczność. Są to np. reguły wynikające z definicyjnych relacji dla normy:

$$F_x(A/B) \therefore \sim P_x(A/B); P_x(A/B) \therefore \sim F_x(A/B)$$

Jeżeli system zawiera normę założeniową, to nie może zawierać pozytywnej postaci normy wynikowej.

Należą tu także bardzo intuicyjne reguły, gwarantujące warunkową oszczędność systemu:

$$O_x(A/B) \therefore \sim O_x(A/\neg B); O_x(A/B) \therefore P_x(\neg A/\neg B)$$

$$F_x(A/B) \therefore \sim F_x(A/\neg B); F_x(A/B) \therefore P_x(A/\neg B)$$

Reguły operacyjne składają się z reguł osłabiania:

$$O_x(A/B) \therefore P_x(A/B); F_x(A/B) \therefore P_x(\neg A/B)$$

oraz z reguł normatywnej przechodności:

$$O_x(A/B), O_x(B/C) \therefore O_x(A/C)$$

$$O_x(A/B), O_x(B/C) \therefore O_x(A/B \wedge C)$$

$$O_x(A/B \wedge C), O_x(B/C) \therefore O_x(A/C)$$

albo

$$F_x(A/B), O_x(B/C) \therefore F_x(A/C)$$

$$F_x(A/B), O_x(B/C) \therefore F_x(A/B \wedge C)$$

$$F_x(A/B \wedge C), O_x(B/C) \therefore F_x(A/C)$$

Dalej są to:

- reguły konwersji częściowej (niech zachowanie określone wyrażeniem B będzie możliwe do ujęcia w normę):

$$O_x(A/B \wedge C) \therefore O_x(A \wedge B/C)$$

$$F_x(A/\neg B \wedge C) \therefore F_x(A \wedge B/C)$$

- reguły powszechnego zastępowania terminów (D oznacza dowolny funktor deontyczny)

$$D_x[A(x)/B], \forall x[A(x) \Leftrightarrow C(x)] \therefore D_x[C(x)/B] *$$

$$D_x[A(x)/B(x)], \forall x[B(x) \Leftrightarrow C(x)] \therefore D_x[A(x)/C(x)] *$$

(jeśli inne przesłanki przedstawiają tu syntetyczne definicje terminów, to dotyczą reguły definicyjnego zastępowania);

- reguły specyfikacji czy też reguły powszechnej przechodności (niech D będzie dowolnym funktorem deontycznym):

$$D_x(A/B), B \Rightarrow C \therefore D_x(A/C)$$

$$D_x[A(x)/B], \forall x[A(x) \Rightarrow C(x)] \therefore D_x[C(x)/B]$$

Obie te reguły w kombinacji z poprzedzającymi regułami powszechnego zastępowania terminów umożliwiają specyfikację terminów pojawiających się w normach.

Reguły aplikacji są kategorią złożoną z reguły konkretyzacji, deontycznego *modus ponens* i ich kombinacji (D jest dowolnym funktorem deontycznym)

$$D_x[A(x)/B] \therefore D_a[A(a)/B]; D_x[A(x)/B(x)] \therefore D_a[A(a)/B(a)];$$

$$D_x(A/B), B \therefore D_xA;$$

$$D_x[A(x)/B], B \therefore D_aA(a); D_x[A(x)/B(x)], B(a) \therefore D_aA(a).$$

Z przedstawionych rozważań wynika, że wnioskowanie normatywne, wychodzące z obecnego stanu wiedzy w logice norm, umożliwia trafne ujęcie najważniejszych aspektów tego zjawiska.

Komentarz 1. Najczęściej stosowanymi regułami w normatywnej praktyce są reguły specyfikacji, konkretyzacji i normatywny *modus ponens*. Tylko z pozoru jest tego niewiele (w związku z tym można zwrócić uwagę na zakres wykorzystania logiki, z której pełnym bogactwem głównie ma do czynienia matematyka).

Komentarz 2. W aplikacji reguł konieczne jest zazwyczaj przekształcenie norm z tej postaci, w jakiej są skodyfikowane, w postać „logiczną”, w której wyraźna staje się ich struktura. Np. rozważmy przepis: „Rodzice powinni wychowywać swoje dzieci, dbać o ich rozwój fizyczny i przygotowywać je do użytecznej pracy” i odpowiadającą mu normę logiczną: „Jeżeli jakieś osoby (rodzice) mają dzieci, to powinny je wychowywać w należyty sposób; w przeciwnym

razie mogą zostać pozbawieni praw rodzicielskich”. Takie przekładanie norm w znacznym stopniu jest pracą twórczą.

Komentarz 3. Na początku tej glosy przytoczę starą już anegdotę, charakteryzującą niektóre narody europejskie w ich podejściu do realizacji norm: w Anglii – co nie jest zakazane, jest dozwolone; w Niemczech – co nie jest dozwolone, jest zakazane; we Francji – dozwolone jest i to, co jest zakazane; w Hiszpanii – zakazane jest i to, co jest dozwolone.

Zasady te można pojmować jako reguły derywacji, którymi uzupełniony jest przysługujący zbiór R. Możliwe jest przeprowadzenie takiego uzupełnienia łącznie z rozważeniem wyników tego kroku w poszczególnych przypadkach.

Ze względu na to, że wzmiankowane charakterystyki częściowo krzyżują się z regułami strukturalnymi, należy założyć, iż zbiór reguł derywacyjnych takiej grupy nie zawiera. Ponieważ reguły tej grupy są w większości regułami typu zastępowania, można to ograniczenie rozumieć głównie jako redukcję bogactwa językowego (co w systemach normatywnych może być użyteczne). Prawdopodobnie dodatkowe reguły byłyby rozumiane jako reguły operacyjne.

Warianty angielski, niemiecki, francuski i hiszpański przedstawiono w zapisie symbolicznym kolejno od lewej do prawej strony:

$$\sim F_x(A/B) \therefore P_x(A/B); \sim P_x(A/B) \therefore F_x(A/B); F_x(A/B) \therefore P_x(A/B); P_x(A/B) \therefore F_x(A/B).$$

Nie można zakładać, że reguły te są regułami typu zastępowania, ale nie ma to wpływu na interpretację wyników włączania ich do zbioru reguł derywacyjnych. Każdą z tych reguł można więc rozumieć jako operacyjną, tj. wnoszącą do systemu normatywnego coś nowego – co w nim przed aplikacją reguły *explicite* nie występowało. Jednakże aplikacja będzie inna dla reguły pierwszej i drugiej oraz dla dwóch pozostałych reguł.

W pierwszych dwóch przypadkach przesłanka oznacza, że norma $F_x(A/B)$, *resp.* $P_x(A/B)$ w systemie normatywnym nie występuje, tj. po przeglądzie całego zbioru $Cnq(B,D,R)$ nie została w nim znaleziona. Po tym negatywnym ustaleniu można do systemu włączyć normę $P_x(A/B)$, *resp.* $F_x(A/B)$. Z wyjątkiem problemu przypisania priorytetu (norma dopełniona musi mieć niższy priorytet niż jakakolwiek norma *explicite*), który przy negatywnym założeniu

domaga się specjalnego rozwiązania, system normatywny nie jest przez tę ingerencję pozbawiony wartości ani też nasza intuicja nie zostanie przez to pogwałcona. Rozszerzanie systemu, w którykolwiek z tych dwóch sposobów jest logicznie do przyjęcia. W odpowiedniej metainterpretacji charakteryzuje wtedy normotwórcę – w pierwszym przypadku jako liberalnego, w drugim jako nieliberalnego.

Trzecia i czwarta reguła mają pozytywne przesłanki, zatem aplikacja nie sprawia żadnych trudności. Jej wyniki jednak w obu przypadkach pozbawiają wartości cały system normatywny (wyjątkiem są systemy bez norm typu zakazu, *resp.* pozwolenia), albowiem przez przyłączenie normy wynikowej w obu przypadkach w rezultacie otrzymamy sprzeczny system normatywny.

3. *Niesprzeczność systemów normatywnych*

Zasady niesprzeczności systemów normatywnych, sformułowane w tej części, wynikają bardziej z pragmatycznych aspektów i teleologicznych funkcji systemów normatywnych, aniżeli ze zwykłej niesprzeczności deontycznej, która w tym pojęciu jest wprawdzie podstawowym, ale nie wyłącznym kryterium.

Punktem wyjścia jest koncepcja systemów normatywnych, którą bardziej szczegółowo omówiono w części 5. System normatywny rozumiany jest tu jako opis transformacji pewnego systemu realnego w system docelowy. Podmiotem, czynnikiem, który realizuje tę transformację, zawsze jest człowiek – adresat właściwych norm. System normatywny w tym znaczeniu jest instrukcją (bezpośrednią lub niebezpośrednią) przekształcania rzeczywistości i stabilizacji funkcji systemu docelowego. Dlatego ważnym aspektem systemów normatywnych, ze względu na adresatów norm, jest zrozumiałość, przejrzystość, a w pewnej mierze także przekonujący charakter w sposobach ich wyartykułowania.

Zasadniczą przyczyną sporów wokół norm jest zawsze niewystarczające poznanie rzeczywistości, do której odnoszą się normy systemu. Problem zapewne częściowo tkwi także w używaniu (za-

zwyczaj) języka naturalnego do formułowania norm. Ze względu na niedostatki języka naturalnego nie można z góry niezawodnie wykluczyć ewentualności pojawienia się sprzeczności w systemach normatywnych etycznych, prawnych i innych. Posługiwanie się tu językiem sformalizowanym z pewnością nie zdarza się często, bo też skuteczna formalizacja stawia użytkownikowi nadmierne wymagania. W przygotowawczej fazie tworzenia norm (normotwórstwa) można jednak zastosować formalizację, a już dla ogólnego badania systemów normatywnych jest to oczywiście nieodzowne.

Sformalizowany system normatywny miałby dostarczać wystarczających środków rozstrzygnięcia normatywnego w określonym zakresie spraw. Środkami tymi są oczywiście same normy, które tworzą system, *resp.* ich znaczenie. Przemawiałoby to za tym, aby system zawierał jak najwięcej norm (*explicite*), aby normy te zawierały możliwie najbardziej szczegółowy opis sytuacji, w których miałyby być stosowane, oraz opis czynności, które w celu zastosowania normy miały być realizowane. Taki system normatywny (choćby nawet stwarzany dla wąskiego wycinka rzeczywistości) byłby jednak bardzo rozbudowany, co utrudniałoby jego stosowanie. Dlatego lepiej znaleźć rozumny kompromis między szczegółowością i przejrzystością systemu, a więc nadać mu w związku postać, a detale wyprowadzić formalnie.

Założenia takiego sposobu postępowania, dotyczącego organizacji systemu, zaproponowano w częściach 1 i 2. Ich koncepcja umożliwia bądź bezpośrednią identyfikację sprzeczności w danym systemie, bądź przynajmniej prostą rozstrzygalność w sytuacji, kiedy na bieżąco dojdzie do sprzeczności – w trakcie stosowania norm systemu. Źródłem sprzeczności w systemie może być bądź baza systemu, bądź zbiór definicji. Jak już wcześniej stwierdzono, bezpośrednią przyczyną z reguły jest fakt, że w formułowaniu norm używany jest język naturalny. Możliwe są też błędy interpretacji norm przez użytkownika. Interpretację norm danego systemu umożliwia odpowiedni zbiór definicji. W tym znaczeniu zbiór definicji jest ze względu na aplikacje otwarty dla użytkowników systemu. Zatem użytkownik może zbiór definicji dopełniać tak, aby znalazł swoją konkretną sytuację. Ewentualne błędy tych czynności mogą właśnie prowadzić do sprzeczności.

Rozważmy teraz dowolny system normatywny $S = \{B, D, R\}$. Symbolem X oznaczono dowolny zbiór norm (ewentualnie także i definicji) danego systemu, symbolem R' dowolny podzbiór zbioru reguł R ($R' \subseteq R$), a symbolem $Cnq(X, R')$ zbiór wszystkich konsekwencji zbioru X ze względu na R' .

Mówimy, że norma N_1 jest zależna od normy N_2 , jeśli istnieją takie zbiory X i R' , że $N_1 \in Cnq(X, R')$, przy czym

a) $N_2 \in X$;

b) zbiór X jest minimalny ze względu na reguły z R' , tj. każdy element z X i z R' jest w tym wnioskowaniu przynajmniej jeden raz czynnie zastosowany;

c) przynajmniej jedna reguła z R' nie jest regułą zastępowania.

Dopiero teraz możemy wprowadzić ściśle pojęcie normy kategoryalnej (i dopełnić w ten sposób klasyfikację z poprzedzających części). Normę $N \in S = \{B, D, R\}$ nazwiemy normą *kategoryalną*, jeżeli w S nie istnieje żadna taka norma, od której N jest zależna. Niewątpliwymi wynikami tej definicji i definicji z 1 oraz 2 są następujące twierdzenia:

1. Różnorodne normy kategoryalne są wzajemnie niezależne.
2. Każda norma kategoryalna jest silniejsza niż jakakolwiek norma, która jest od niej zależna.
3. W systemie S istnieje przynajmniej jedna norma *explicite* $N = \langle n, p \rangle$ taka, że $p = 1$. (Normy z najwyższym priorytetem nie są nietrywialnie wyprowadzalne.)
4. W systemie S przynajmniej jedna norma *explicite* jest normą kategoryalną.
5. W systemie S istnieje przynajmniej jedna norma kategoryalna $N = \langle n, p \rangle$ taka, że $p = 1$.
6. Jeżeli wszystkie normy *explicite* systemu S mają ten sam priorytet, to są niezależne.
7. Jeżeli wszystkie normy *explicite* systemu normatywnego S mają ten sam priorytet, to są kategoryalne i ich priorytet wynosi 1.

Rekapituluując, można powiedzieć, że system normatywny, skonstruowany w taki sposób, może jeszcze zawierać sprzeczność. Nie-sprzeczności takiego systemu nie da się ogólnie sprawdzić tak elegancko jak w klasycznych systemach dedukcyjnych. Reguły

wnioskowania, sformułowane w logice norm, gwarantują niesprzeczną dedukcję, lecz sprzeczność może się pojawić bezpośrednio w bazie systemu albo w zbiorze definicji (więc jej źródłem są zawsze czynniki pozalogiczne). Sprzeczność w bazie systemu może być zaś wynikiem sprzeczności w układzie celów, a ta nie musi być widoczna. Niemniej zakładamy, że w konstruowaniu bazy respektowane są zasady semantyczne. Mogą one jednak także zostać naruszone (nawet nieumyślnie) w trakcie definiowania. Jak już powiedziano, zbiór definicji jest ze względu na aplikacje otwarty dla użytkowników. Z tego punktu widzenia jest zatem środkiem interpretacji norm, która oczywiście może okazać się czysto subiektywna. Nie jest wykluczone, że sprzeczność w systemie w takim czy innym przypadku jest zamierzona, i możliwe, że czasem jest *na swój sposób* użyteczna. Aby uzasadnić to twierdzenie, najpierw wyjaśnimy formalnie pojęcie sprzeczności, a następnie dokonamy klasyfikacji niesprzeczności systemu normatywnego.

Niesprzeczny system normatywny wyobraźlibyśmy sobie jako system, w którym nie występuje żadna para norm wykluczających się wzajemnie (sprzeczność pary norm).

Dwie spełniane normy $N_1 = \langle n_1, p_1 \rangle$ a $N_2 = \langle n_2, p_2 \rangle$ danego systemu normatywnego wykluczają się, gdy:

1. bez względu na wartość priorytetów

a) pewne normy n_1 i n_2 są kategoryczne, i to samo działanie

i) n_1 nakazuje i n_2 zabrania albo

ii) n_1 zezwala i n_2 zabrania albo

iii) n_1 nakazuje i n_2 zezwala na działanie przeciwne (komplementarne);

b) pewne normy n_1 i n_2 są hipotetyczne, ich warunki są identyczne albo dające się pogodzić (mogą wystąpić równocześnie) i dla pewnego działania spełniają niektóre z punktów i), ii), iii);

2. $n_1 = n_2$ i $p_1 \neq p_2$.

Dowolną normę, która jest w sprzeczności z pewną normą n , oznaczymy $f(n)$.

Ze względu na przedstawione czynniki i okoliczności nie można stawiać zbyt kategorycznych wymagań spełniania warunków niesprzeczności przez systemy normatywne. Jak już było powiedziane, gwarancją niesprzeczności systemu jest unikanie zbyt ogól-

ności i zbytniej szczegółowości norm bazy. Konieczne jest jednak również sformułowanie jednoznacznej reguły pozwalającej wykrywać sprzeczności.

Na podstawie wyżej podanej definicji sprzeczności pary norm można przeprowadzić gradację niesprzeczności systemów normatywnych:

– *niesprzeczność absolutna* – system normatywny nazwiemy absolutnie niesprzecznym, jeżeli nie zawiera żadnej pary norm N_1, N_2 , takich że bądź

a) $n_1 = f(n_2)$, bądź

b) $n_1 = n_2$ i $p_1 \neq p_2$;

– *niesprzeczność silna* – system normatywny nazwiemy silnie niesprzecznym, jeżeli nie zawiera żadnej pary norm N_1, N_2 , takich że $n_1 = f(n_2)$;

– *niesprzeczność słaba* – system normatywny nazwiemy słabo niesprzecznym, jeżeli nie zawiera żadnej pary norm N_1, N_2 , tak że $n_1 = f(n_2)$ i $p_1 = p_2$.

Oczywiście, absolutnie niespreczny system normatywny jest i silnie niespreczny, a silnie niespreczny system jest i słabo niespreczny.

Niesprzecznością we właściwym sensie tego słowa, porównywalną z niesprzecznością klasycznych systemów dedukcyjnych, jest jedynie niesprzeczność absolutna. Tylko przy niesprzeczności absolutnej danego systemu nie potrzebujemy żadnej pomocniczej reguły rozstrzygającej; przy pojawieniu się sprzeczności cały system zostaje odrzucony (jeśli miałby być absolutnie niespreczny). W pozostałych przypadkach w aplikacji systemu kierujemy się następującą regułą:

Reguła rozstrzygania sprzeczności: Niech $N_1, N_2 \in S$, $N_1 = \langle n_1, p_1 \rangle$, $N_2 = \langle n_2, p_2 \rangle$, $p_1 < p_2$ i niech

a) $n_1 = n_2$

albo

b) $n_1 = f(n_2)$.

W dalszych rozważaniach ograniczymy się zatem do takiego podzbioru S' danego systemu normatywnego S ($S' \subset S$), dla którego spełnione jest $N_1 \in S'$ i $N_2 \notin S'$, gdzie $S' = S \setminus Cnq(\{N_2\})$. $Cnq(\{N_2\})$

oznacza tutaj zbiór wszystkich możliwych dedukcji normy N_2 w danym systemie, łącznie z nią samą.

Zatem na podstawie tej reguły, przy uwzględnieniu określonych dodatkowych warunków (do których zaliczyć można np. sprawdzanie niesprzeczności systemu normatywnego), eliminujemy z systemu normatywnego z dwu wykluczających się norm tę normę (a także jej konsekwencje), która jest słabsza. To znaczy, że w zredukowanym systemie S' zawiera się taki podzbiór, który w systemie S jest zbędny (postępujemy według punktu (a) reguły) albo taki podzbiór, który jest nosicielem sprzeczności w znaczeniu I części definicji sprzeczności (postępujemy w takim razie według punktu (b) reguły).

Absolutna niesprzeczność możliwa jest do osiągnięcia w systemie normatywnym (nie mającym tej własności) sposobem następującym:

Niech system normatywny S jest słabo lub silnie niesprzeczny i niech znajduje się w nim t par takich norm, że wymagana jest aplikacja reguły rozstrzygania sprzeczności. Oznaczmy przez S_1, S_2, \dots, S_t te systemy normatywne, które powstaną z systemu S w wyniku kolejnych redukcji, zgodnie z regułą rozstrzygania dla poszczególnych par norm sprzecznych. W takim razie iloczyn tych zbiorów $S' = S_1 \cap S_2 \cap \dots \cap S_t$ jest maksymalnie absolutnie niesprzecznym systemem normatywnym zawartym w S , więc $S' \subset S$.

Przedstawione pojęcie niesprzeczności odpowiada zwyczajnym możliwościom praktyki normotwórczej. Ideałem niesprzecznego systemu normatywnego jest oczywiście przypadek niesprzeczności absolutnej. W danym systemie, który cechuje niesprzeczność niższego poziomu, stopień niesprzeczności absolutnej można osiągnąć przez powtórzną aplikację reguły rozstrzygania, a więc redukcję systemu (i w następstwie zmianę kodyfikacji), lecz nie zawsze musi prowadzić to do rozwiązania trafnego i użytecznego. W każdym razie kontrola niesprzeczności systemu normatywnego jest sprawą skomplikowaną, szczególnie jeśli dotyczy rozbudowanego systemu. Taka kontrola powinna poprzedzać wprowadzanie systemu do praktyki, ponieważ konstatacja sprzeczności w fazie użytkowania prowadzi do podważenia poprawności systemu normatywnego, a tym samym do osłabienia jego skuteczności.

4. *Klasyfikacja realnych systemów normatywnych*

Wybór kryterium klasyfikacji systemów normatywnych, tak jak się to zazwyczaj praktykuje, nie jest łatwy z powodu bogactwa możliwości. Normotwórczość jest bowiem nieustannym procesem, który obejmuje wszystkie zjawiska społeczne. Nietrudno więc znaleźć materiał do badań nad realnymi systemami normatywnymi. Jednak w tej części nie jest zamiarem autora badanie systemów normatywnych z punktu widzenia ich funkcjonowania, ale – tak dalece jak to możliwe – analiza ich struktury formalnej.

Oprócz tradycyjnie normatywnych dyscyplin – prawa, etyki, estetyki – systemy normatywne pojawiają się w całym szeregu innych dziedzin, często nader złożonych. Jeśli pominąć systemy norm obyczajowych – najliczniejszych i najbardziej dynamicznych – to jako przykłady mogą posłużyć także instrukcje posługiwanie się jakimiś urządzeniami albo recepty (czy przepisy kucharskie), a wreszcie systemy informatyczne (programy komputerowe).

Do wyróżnienia rozmaitych typów realnych systemów normatywnych można czasem jako punkt wyjścia przyjąć zakres ich stosowalności lub cele. Tu jednak nie będzie to zbyt przydatne. Punktem wyjścia będzie zatem dla nas niżej sformułowane kryterium.

Układ celów konkretnego systemu normatywnego odzwierciedla się zawsze w tym systemie, chociaż nie bezpośrednio, a za pośrednictwem sankcji (norm z sankcją). Okazuje się, że rodzaj sankcji przypisany w systemie do poszczególnych norm, *resp.* rozgałęzień „pokrewnych” norm, prowadzi – jak znak rozpoznawczy – do takiej klasyfikacji systemów normatywnych, która jednocześnie odpowiada stopniowi spełniania wymagań stawianych systemom normatywnym, jakie wyżej zostały przedstawione. Należy dodać, że błędne jest twierdzenie, iż zróżnicowanie sankcji wymaga czy nawet czyni strukturę systemu normatywnego bardziej złożoną. Złożoność wynika z komplikacji oraz zasięgu układu celów i jest do nich wprost proporcjonalna.

Rozważmy metafizyczne sformułowanie ogólnej normy nakazującej z sankcją:

‘Nakazane jest A w przypadku B , w przeciwnym razie C ’,
gdzie A jest treścią normy, B jest warunkiem aplikacji normy
i C sankcją (dokładniej – treścią sankcji). W zapisie formalnym
dotyczy to dwóch norm – pierwotnej i sankcjonowanej:

$$O_x(A/B) \text{ i } O_y(C/B \wedge \neg A),$$

których powiązanie jest niewątpliwe na podstawie składników
warunkowych. Dalej oczywiste jest, że obie normy są tak samo sil-
ne (względem sformułowania wyjściowego). Zasadnicza różnica,
która w zastosowanej prostej symbolice nie jest całkiem widoczna,
dotyczy adresatów obu norm. Sankcjonowanie powinności przysłu-
guje zazwyczaj innemu podmiotowi (jednostce czy raczej instytu-
cji) niż powinność spełniania normy pierwotnej. Demonstrację tego
przeprowadzić można na przykładzie normy z komentarza 2 w roz-
dziale 2. Jeśli wprowadzimy oznaczenia symboliczne:

$r(x,y)$ – x jest jednym z rodziców y ,

$v(x,y)$ – x należycie wychowuje y ,

$z(x,y)$ – x pozbawia praw rodzicielskich y ,

$o(x)$ – x jest organem władzy,

to pierwotna norma ma postać:

$$O_x \forall y [v(x,y) / r(x,y)]$$

a norma z sankcją:

$$O_x \forall y \forall u [z(x,y) / r(y,u) \wedge \neg v(y,u) \wedge o(x)]$$

(tj. organowi władzy nakazuje się, aby pozbawił rodziców praw ro-
dzicielskich w przypadku kiedy nie wychowują należycie swoich
dzieci.)

Okazuje się więc, że normy z sankcją nie różnią się formalnie
od norm pierwotnych. Ich związek z układem celów jest zatem sprawa
metasystemową, co też znajdzie wyraz w podanej niżej klasyfika-
cji systemów normatywnych.

1. *Systemy normatywne z sankcją zróżnicowaną.* Obejmują one cały
zakres prawa w szerszym znaczeniu. Poszczególne normy są ele-
mentami porządku prawnego, mimo że okoliczność ta nie musi być
zawsze całkiem ewidentna. Dlatego można je dalej różnicować,
wyróżniając np. normy prawne czy przepisy wydawane przez or-
gany państwowe, wewnętrzne normy instytucji i organizacji itd.

Wspólną oznaką wszystkich systemów jest:

a) jasny podział i ściśle przestrzeganie zasady hierarchii; na każdym poziomie hierarchii państwowej, politycznej czy gospodarczej (administracyjnej) funkcjonuje wytworzony system normatywny, który jako całość jest nadrzędny wobec pozostałych systemów niższego poziomu (w gałęzi odpowiadającej właściwej hierarchii); ponadto każdy niższy poziom w hierarchii ma w pewnej mierze swobodę w specyfikacji lub konkretyzacji norm wyższych poziomów; w konsekwencji mamy do czynienia z systemem systemów normatywnych;

b) fakt, że każdy z nich daje pełny wzór typów norm (nakaz, zakaz, przyzwolenie);

c) fakt, że stawiają wysokie wymagania ścisłości językowego wyartykułowania poszczególnych norm; przejawia się to w dążeniu do semantycznego oraz pragmatycznego normalizowania języka, w dążeniu do jednolitej i jednoznacznej interpretacji używanych wyrażen językowych, *resp.* maksymalnego zawężenia zakresu interpretacji;

d) fakt, że naruszenie zasad logicznych w tych systemach ma doniosłe konsekwencje i dlatego pożądane jest zabezpieczenie przed sprzecznością; żadnej efektywnej procedury tego rodzaju jednakże nie stosuje się w rzeczywistości.

2. *Systemy normatywne z sankcją jednolitą.* Do tej kategorii należeć będą te systemy normatywne, których (jedyna i z reguły *implicite*) sankcja jest oddzielna od układu celów. Inaczej mówiąc – sankcja nie jest tu tożsama z negacją celu systemu (ta negacja jest zawsze „metasankcją” przy naruszeniu norm systemu, ale niekoniecznie sankcja ta dotyczy odpowiedniego podmiotu, a przynajmniej nie zawsze bezpośrednio). Przykładami tego rodzaju są systemy norm etycznych i estetycznych, ale w pewnej mierze i zasady ortografii.

Systemy te odznaczają się tym, że nie wymagają szczególnej precyzji używanego języka. Bez względu na ich społeczne znaczenie, sformułowania tych systemów w większości są dość płynne. To samo zastrzeżenie odnosi się do sankcji tych systemów, co jest jednym z powodów tego, że sankcja bywa tu zazwyczaj przyjmowana *implicite*).

Podobnie jest z ustaleniem zasięgu działania, *resp.* warunków aplikacji poszczególnych norm w tych systemach. Są one wprowadzane zazwyczaj jako normy kategoryczne, ale dopuszczają przy tym szereg „hipotetyzacji”. Normy *explicite* są przeważnie kategorialne i systemy zwykle wykazują pewną organizację hierarchiczną. W takich warunkach z pewnością łatwiej o poprawne wnioskowanie i rozstrzyganie kwestii praktycznych. Jednakże wnioskowanie niezawodne jest w tych systemach trudno osiągalne. Spowodowane jest to głównie tym, że większość występujących tu pojęć (łącznie z kluczowymi) nie ma powszechnie uznawanych i stabilnych definicji albo przynajmniej eksplikacji. W tej sytuacji pomija się w rezultacie i fakt, że systemy te mają strukturę hierarchiczną. Ze względu na dopuszczalną problematyczność poszczególnych norm, hierarchiczna organizacja nie ma decydującego znaczenia nawet jako wyraz siły norm i łatwo może stać się przyczyną sprzeczności (co spowodowałoby drastyczną redukcję systemu przy eliminacji sprzecznych rozgałęzień). W tym stanie rzeczy problem niesprzeczności takich systemów jawi się omalże jako nieistotny.

Trudności pojawiające się w tego typu systemach normatywnych wynikają też stąd, że w praktyce, tj. w zastosowaniach, dochodzi zazwyczaj do kolizji kilku krzyżujących się systemów, które wyznaczają odpowiednio różne (a zdarza się, że i sprzeczne) cele. Problem jest w takich przypadkach częściowo rozwiązywany przez wybór stosownego systemu ze względu na pewien (subiektywnie preferowany) cel, ewentualnie wybór celu ze względu na (wyróżniany przez kogoś) system. W takich rozstrzygnięciach zdano się na samowolę podmiotu, łącznie z przydzielaniem „pasujących” priorytetów stosownym normom i ustalanie warunków ich stosowania. Oczywiście, przy takim ograniczeniu sprzeczność się nie pojawi, lecz logika (i nie tylko ona) źle na tym wychodzi.

3. *Jednocelowe systemy normatywne.* Jak wskazuje sama ich nazwa, jednocelowe systemy normatywne służą do osiągnięcia jednego celu, są „jednorazowego użytku”. Przez naruszenie norm systemu podmiot karze samego siebie, łamiąc normy nie osiągnie bowiem wyznaczonego celu (sankcją jest negacja tego celu). Przykładami takich systemów są algorytmy, reguły gier, metody pracy, przepisy użytkowania itp.

Jednocelowe systemy normatywne bez wyjątku odznaczają się tym, że są hierarchicznie zorganizowane. W związku z tym, że obejmują szerokie spektrum złożoności, mogą wystąpić przypadki skrajne – takie jak systemy zawierające tylko jedną normę lub jedną gałąź hierarchii (następstwo).

Wymagania językowej precyzji określenia systemu jednocelowego są bardzo ściśle, jednak zawsze tylko relatywne względem jego celu. Artykulacja będzie miała różne formy – od języka naturalnego aż po języki całkowicie symboliczne (zależnie od praktycznych wymogów zrozumiałości norm ich potencjalnych użytkowników). Jednocelowe systemy normatywne są najdoskonalsze w sensie spełnianych wymagań, o których mówiono w poprzednich częściach.

Należy dodać jeszcze kilka uwag na temat językowych sformułowań norm i systemów normatywnych. Posługiwanie się językiem naturalnym pociąga za sobą następujące konsekwencje:

- a) zrozumiałość dla szerokiego kręgu użytkowników;
- b) utrudnienie identyfikacji sprzeczności;
- c) możliwość zamiany tego, co „powinno być”, z tym, co „jest”.

Ad a) Należy pamiętać, że wiele słów języka naturalnego dopuszcza kilka interpretacji lub ma znaczenie nieostre. Konieczne jest więc przy wyborze środków językowych eliminowanie słów niejednoznacznych i nieostrych, zarówno w formułowaniu norm zewnętrznych, jak i wewnętrznych; dalej, przy przydzielaniu priorytetów, respektowanie faktycznej podrzędności pojęć i ich znaczeń (por. wyżej).

Ad b) Pomijając przypadek umyślnej sprzeczności systemu normatywnego (o analizie sytuacyjnej mowa będzie w części 5), pozostaje jeszcze wskazanie dalszych negatywnych możliwości, zawartych bezpośrednio w języku. Zastrzeżenia będą dotyczyć bliskoznaczności, zarówno absolutnej, jak i relatywnej. Bliskoznaczność absolutna nie wchodzi w rachubę z powodów przedstawionych w (ad a), z wyjątkiem definicji. Bliskoznaczność relatywna ogólnie zakłada odmienną interpretację użytkownika i normotwórcy, co łącznie prowadzi do sprzeczności, a więc należałoby ją wykluczyć.

Ad c) System normatywny opisuje idealny, osiągalny, lecz aktualnie nie istniejący stan rzeczywistości – to, co „powinno być”. Tym bardziej trzeba zważać, aby nie pomylić stanu realnego ze

stanem idealnym i nie przypisywać realnemu stanowi własności stanu idealnego, choćby skłaniało do tego samo sformułowanie norm. Normę można jednak wyrazić w języku naturalnym na kilka sposobów. Oprócz kanonicznych postaci norm, przedstawionych wyżej, można zazwyczaj użyć trybu rozkazującego albo nawet oznajmującego. I właśnie ten ostatni przypadek (pojawiający się we wszystkich kategoriach realnych systemów normatywnych) prowadzi ku wspomnianej pomyłce. Takie normy faktycznie mają charakter konstatacji i są normami dzięki kontekstowi systemu normatywnego. Skoro tylko kontekst ten zostanie pominięty, to i w dosłownym zacytowaniu zostaje zamienione pożądanego z istniejącym. Dlatego w formułowaniu norm najlepiej stosować formę kanoniczną.

5. O metodologii normotwórstwa⁴

Normotwórstwo rozumiane jest jako wyspecjalizowana czynność, której celem jest wytworzenie systemu normatywnego dla wcześniej określonego zakresu rzeczywistości. To wytwarzanie norm należy pojmować jako proces dynamiczny, który obejmuje nie tylko podstawowe skonstruowanie systemu normatywnego, ale także jego aktualizację – a więc ingerencję w funkcjonujący system. Aktualizacja systemu normatywnego polega na naruszaniu i dopełnianiu norm (zastępowanie norm jest kombinacją obu wymienionych czynności). Aktualizacja niesie z sobą ryzyko naruszenia niesprzeczności systemu. Z tej racji nieodzowne jest, aby zwłaszcza uzupełnianie norm nie było niezależne od dotychczasowej wartości systemu normatywnego.

System normatywny należy rozpatrywać ze stanowiska celowościowego. Jest to środek regulacji ludzkich zachowań w wybranym wycinku rzeczywistości. Punktem wyjścia dla normotwórcy

⁴ Przedstawiony pogląd opiera się przede wszystkim na logice. Ujęcie z pozycji prawnofilozoficznej proponuje natomiast np. Weinberger (O. Weinberger, *Alternative Handlungstheorie*, Wien-Köln-Weimar 1996. Obie koncepcje są oczywiście możliwe do pogodzenia, z tym że ujęcie prawne jest węższe.

jest faktyczny stan rzeczy w tej sferze zainteresowań, w której chce osiągnąć stan, który uważa za idealny. Koniecznym warunkiem osiągnięcia zamyślnego efektu jest odpowiednie poznanie rzeczywistości do tego stopnia, który jest wymagany i określony w układzie celów (celowościowa homogeniczność systemu normatywnego). To zatem oznacza, że w układzie celów muszą się adekwatnie odzwierciedlać ogólne i obiektywne (w tym i naukowe) zasady dotyczące odpowiedniego zakresu rzeczywistości (np. lekarz nakazujący „Nie oddychać!” może liczyć się jedynie ze ściśle ograniczonym czasowo interwałem wykonywania swego nakazu). Ponieważ nietrywialne systemy normatywne są przeznaczone wyłącznie do regulacji dziedzin, w których w jakiś sposób występuje człowiek, zatem kryterium regulacji musi pozostawać w zgodzie także z ogólnymi tendencjami socjalnymi. Wiele systemów normatywnych nawet bezpośrednio służy do ukierunkowania rozwoju na podstawie akurat tych (antropologicznych lub ekonomicznych) przesłanek. W tym sensie systemy normatywne nie mogą zatem wymagać (obiektywnie) tego, co niemożliwe; mogą jedynie zmieniać to, co istniejące i inspirować zmiany idące w kierunku zamierzonego celu idealnego.

Normy nie mają bezpośrednio poznawczego charakteru, nie są ani prawdziwe, ani nieprawdziwe (są więc epistemologicznie bezwartościowe). Można je jednak formułować tylko na podstawach kognitywnych. Lecz w ten sposób każda (ogólna!) norma jest determinowana czasem i miejscem. A ponieważ regulowana dziedzina rozwija się (inaczej nie miałyby sensu jej „normowanie”), rozwija się także system wiedzy o niej. Właśnie te nowe informacje o rzeczywistości, które są istotne z punktu widzenia układu celów, muszą być uwzględniane w systemie normatywnym, muszą w nim mieć swój normatywny ekwiwalent. W przeciwnym razie pojawiłyby się dysproporcje między rzeczywistością a układem celów, a system normatywny stałby się nieadekwatny.

Sposobem zapewniającym właściwy przebieg tego procesu jest procedura aktualizacyjna, która powinna przebiegać w trzech fazach:

a) konfrontacji systemu normatywnego z rzeczywistością ze względu na prawidłowości korespondencji;

b) oceny zjawisk zachodzących w rzeczywistości w relacji do układu celów i ich zaklasyfikowania do kategorii normatywnych;

c) właściwej aktualizacji systemu normatywnego w zależności od wyników kroków a) i b) przez uzupełnienie, ewentualnie unieważnienie norm.

W tym znaczeniu można rozumieć system normatywny jako normatywny model docelowego stanu rzeczywistości – stanu, który wprawdzie aktualnie nie istnieje, ale jest aproksymacyjnie osiągalny. Kategorie normatywne klasyfikują zjawiska, które są charakterystyczne dla stanu realnego i przy tym istotne dla stanu pożądanego i z tego powodu właśnie rozważane w wybranym wycinku rzeczywistości.

Pożądany stan rzeczy wymaga pojawienia się pewnych zjawisk i ich trwania, a jest to realizowane za pośrednictwem nakazu lub przynajmniej zezwolenia. Zjawiska, które pożądanego stanu wyklucza, odrzuca, są ujęte w zakazach. Zjawiska, które wprawdzie dla stanu docelowego nie są znaczące, lecz ich przeciwieństwo jest w jakimś sensie nieodpowiednie (nie do przyjęcia – bo wtedy byłyby eliminowane przez zakaz), są dopuszczane za pośrednictwem zezwolenia, z tym że zakres tego zezwolenia (ściślej: zakres tej dozwolonej czynności) jest jakoś ukierunkowany; jako przeciwwaga zezwoleń funkcjonują też zakazy *implicite*. Zjawiska, których pojawienie się lub niepojawienie – bez względu na zakres – jest dla stanu docelowego obojętne, są traktowane jako normatywnie indyferentne i niekonieczne jest ich wyszczególnianie *explicite* w systemie normatywnym.

Oprócz tego stan docelowy będzie zazwyczaj zakładać klasę zjawisk, której stan realny nie obejmuje, które nie występują w nim aktualnie. Będą to z jednej strony zjawiska oczekiwane – pozytywne z perspektywy celów, z drugiej strony – zjawiska niepożądane, z perspektywy celów negatywne. Do kategorii normatywnych są one włączone analogicznie jak zjawiska istniejące realnie. Optymalność stanu docelowego, możliwość jego realizacji i poprawność, ewentualnie uzasadnienie ocen wszystkich czynników, które składają się na ten stan, jest zagwarantowana przez proces konfrontacji z wynikami poznawania rzeczywistości.

W ten sposób ustalane są warunki regulacji ze względu na dany cel i rzeczywistość, a system normatywny przybiera postać „instrukcji” transformowania tej rzeczywistości. Należy przy tym konsekwentnie uwzględniać dany stan rzeczywistości, której rozwój chcemy ukierunkować w zgodzie z pewnym celem. Jeżeli został wyznaczony cel (układ celów) jako kryterium regulacji, to cel ten staje się najwyższą normą (lub raczej metanormą), respektowaną w odpowiednim systemie normatywnym. Temu celowi jest podporządkowany sposób postępowania i wybór metod przy tworzeniu systemu normatywnego. Następnie, zgodnie z kryterium (wymogami w nim sformułowanymi), ujmowana jest rzeczywistość w określonym zakresie, strukturze i szczegółach. Zatem kryterium regulacji jest punktem wyjścia przede wszystkim do badania rzeczywistości i jej prawidłowości, odkrywania ich podstawowych cech i klasyfikacji zjawisk z perspektywy zgodności z celem. Do skutecznego wykonania tego zadania dogodnie okazuje się ujmowanie rzeczywistość jako systemu hierarchicznego i przyjęcie za podstawę metodę analizy systemowej (w informatycznym pojęciu).

Pojmowanie rzeczywistości jako systemu (systemu realnego) oznacza przeprowadzenie pewnych uproszczeń w zgodzie z układem celów; oznacza skonstruowanie jego zredukowanego schematu. Zadanie to polega na ustaleniu elementów i ich relacji. Ustalenie elementów systemu jest zazwyczaj sprawą trywialną. Podstawową charakterystyką systemu jest jego struktura relacyjna, ponieważ determinuje jego „zachowanie”, także w sytuacjach służących do weryfikacji schematu. To właśnie tę strukturę relacyjną poddaje się zmianom, które prowadzą do osiągnięcia stanu docelowego.

Aby można było stworzyć systemowy model rzeczywistości, należy przede wszystkim mieć wyobrażenie o tym, jak ma wyglądać system docelowy, a raczej znowu jego *struktura*. Taki system jest, jako układ celów, idealny. Aby jednak możliwy był do zrealizowania, musi być korygowany przez uwzględnienie wyników poznania. Jest on wprawdzie punktem wyjścia dla formułowania modelu aktualnego systemu realnego, lecz nie można przy tym nie brać pod uwagę obiektywnie istniejących stosunków rzeczywistych. Nawet gdyby te stosunki były sprzeczne z układem celów, a zatem

w systemie docelowym nie do przyjęcia, to muszą być w danym systemie normatywnym adekwatnie ujęte, a system normatywny musi zawierać środki do ich eliminacji (sankcja, preferencja i inne). Tak więc wyniki procesu poznawczego w systemie realnym uściślają także układ celów, a zwrótnie precyzują też kierunek procesu poznawczego.

Realny oraz docelowy system mają wspólne komponenty – elementy (przynajmniej potencjalnie) różnią się jednak swoimi strukturami – sumą wybranych własności i stosunków, które można nazwać atrybutami. Właściwie zmiana struktury jest ogólnym celem normotwórstwa. Zatem system normatywny faktycznie opisuje transformację realnego systemu na system docelowy.

Przedmiotem transformacji opisywanej przez system normatywny są dysproporcje między strukturą systemu realnego i systemu docelowego. Ogólnie można zakładać, że struktury obu systemów nie są dysjunktywne, tzn. że niektóre atrybuty pojawiają się zarówno w strukturze systemu realnego, jak i docelowego. A zatem można rozważyć trzy grupy atrybutów:

S – atrybuty wspólne obu strukturom,

R – atrybuty struktury systemu realnego bez wspólnej części S ,

C – atrybuty struktury systemu docelowego bez wspólnej części S , tj. jeżeli R^* jest strukturą realnego systemu, C^* jest strukturą systemu docelowego, to wymienione zbiory atrybutów mają postać

$$S = R^* \cap C^*, R = R^* \setminus C^*, C = C^* \setminus R^*.$$

Według tego idealizacyjnego schematu w rozważanym systemie normatywnym atrybuty grupy C byłyby nakazane, atrybuty grupy R – zakazane, a atrybuty grupy S – dozwolone. Przypadek ten zakłada występowanie atrybutów w czystej postaci, nie są brane pod uwagę ich jakościowe niuanse. Ogólnie mówiąc, z jakościowego punktu widzenia poszczególne atrybuty rozkładają się do spektrum, które może obejmować wszystkie trzy grupy. Zatem normy muszą określać także miary jakości atrybutów, a ponadto zbadana być musi również ich uzgadnialność z układem celów.

W procesie analizy systemu realnego należy respektować wspomniane już reguły semantycznego, co zapewne jest zgodne z zasadami konstruowania systemów hierarchicznych. Ponadto aparat systemowy jest odpowiedni także dla adekwatnej reprezentacji

realnych struktur instytucjonalnych. Zatem ustalanie priorytetu odbywa się w sposób raczej mechaniczny.

Podstawowy system normatywny, jako wynik powyższych zabiegów, może być ewentualnie uproszczony. Można zredukować go o norm, które są wyprowadzalne w zgodzie z zasadami dedukcji normatywnej. Dzięki uzupełnieniu przez definicje syntetyczne również możliwe jest dokonanie wielu uproszczeń, co czyni system bardziej zwartym

System normatywny jako przepis przetwarzania rzeczywistości jest zapewne tylko instrukcją – dopóki nie uwzględnia się także czynnika, który tę transformację realizuje. W odniesieniu do adresatów norm, ważnym aspektem systemów normatywnych jest ich precyzyjność, zrozumiałość, przejrzystość i często także przekonujący charakter ich językowej artykulacji. Dlatego, jak już wcześniej powiedziano, należy tej artykulacji podporządkować wybór i składnię językowych wyrażen zastosowanych do formułowania elementów systemów normatywnych. Temu zadaniu miałyby służyć i formalizacja zastosowana w procesie normotwórczym.

Na koniec jeszcze krótka uwaga dotycząca wzmiankowanej gno-seologicznej bezwartościowości norm. Łatwo można udokumentować naszkicowanym wyżej sposobem, że normy mają nikłą wartość poznawczą. Chociaż niewątpliwie istotne jest posiadanie wiedzy, gdy formułuje się normy, to jednak poszczególne normy nie są w stanie wzbogacić poznania. Jeśli oceniamy normy czy system normatywny z uprzednią znajomością realnego systemu i jego zakładanego stanu docelowego, to właściwie oceniamy system docelowy, nie zaś same normy. Jednakże system normatywny nie jest wystarczającym i godnym zaufania materiałem do wypracowania koncepcji samego systemu docelowego, a gdy chodzi o system realny, to nie może zaproponować więcej, aniżeli jego uproszczony obraz.

Za przejrzenie tłumaczenia i pomoc w ustaleniu terminologicznej poprawności tekstu dziękuję prof. Krzysztofowi Wieczorkowi z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Śląskiego.

Bogusław Szubert